Cena numeru mk. 150.

Nr. 9. Sobota 13 stycznia 1923 roku. Rok XIV.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetrowy mk. 250 — na III stronie mk. 200. — IV mk. 150. Nadesłane mk. 125. — Drobne ogłoszenia od mk. 20 do 50 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. droższej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja: Piłsudskiego nr. 4, telef. 64. Administracja: Dęblińska nr. 1, telef. 73 w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

marek 2000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 2400.

Z przesyłką pocztową mk. 2400 miesięcznie.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sienkiewicza 6. Telefon 73.

Napastliwość prawicy i potulność lewicy.

Sosnowiec 13 stycznia.

Czytelnicy naszego pisma zauważyli chyba, jakim tonem przemawia „Iskra", która będąc pismem, sympatyzującym z centrum, po połączeniu się na terenie naszego Zagłębia partji centrowej z resztą partji narodowych, siłą rzeczy stała się rzeczniczką polityki narodowej, umiarkowanej.

W piśmie naszym trudno się spotkać z ordynarnymi wymyślaniami, gdyż mamy zawsze na poparcie naszego stanowiska argumenty, trafiające do przekonania siłą logiki i—co najważniejsza—prawdy. Ten sam spokój cechuje wystąpienia innych pism szczerze narodowych, tych, które w nagłówku nie potrzebują zaznaczać, że służą narodowi, by je nie posądzono o co innego.

Po katastrofie, której ofiarą padł ś. p. Narutowicz, prasa prawicowa dążyła i dąży wszelkimi siłami do uzgodnienia wysiłków całego narodu w celu ratowania zagrożonego ruiną gospodarczą państwa.

Wysiłki te jednak są daremne. Lewica bowiem nie tylko nie wykazuje żadnych dążeń w tym kierunku, lecz wprost zieje i pluje na wsze strony jadem nienawiści. Prasa lewicy całe łamy poświęca na obrzucanie błotem umiarkowanego obozu; publicyści i poeci, będący na jej usługach, wysilają wszystkie swe zdolności na wynajdywanie możliwie dosadnych a bezczelnych wymyślań. Zda się tłum piaskarzy z nad Wisły ujął w ręce pióra i daje upust swym przyrodzonym zdolnościom.

Nie tu jednak się kończy dążenie lewicy „do przywrócenia pokoju i ładu". Po za prasą bowiem pracują jeszcze i gęby złotoustych szczekaczy zawodowych.

Oto próbki.

Pan Herman Lieberman, poseł pps. wygłosił w Przemyślu w domu robotniczym taką mówkę do kilku tysięcy słuchaczów:

„W dniu 11 grudnia masy ludu roboczego na ulicach Warszawy były uzbrojone. Żądały one od nas, abyśmy wzięli władzę w ręce, a ludowi, aby pozwolono mordować i rżnąć reakcję, niech potym rodziny tych wypasionych burżujów zdejmują swych ojców i mężów z udekorowanych latarni. To się nie stało. Nie myślcie, towarzysze, że ta walka już skończona; do tej rozprawy jeszcze dojdzie i dojść musi.

„Czarne sotnie endeckie trochę teraz przycichły, ale te łotry, mordercy i paskarze, ci Zamojscy i Rymary, zbierają pieniądze i broń, aby lud roboczy napaść znienacka i zakuć w kajdany. Dlatego, towarzysze, patrzcie na ten krwią zlany na ulicach Warszawy czerwony sztandar i przysięgnijcie mu wierność, karność i gotowość. Bądźcie uzbrojeni, czekajcie hasła i znaku. Wkrótce nadejdzie nasz dzień odwetu i biada tym, którzy nie są z nami".

Po tej mowie nastąpiła przysięga i gotowość wykonania rozkazu p. Hermana Liebermana, żyda.

Na innym wiecu, w Łowcach w pow. jarosławskim, poseł Gruszka, (piastowiec), gdy część słuchaczy atakami na prawicę doprowadził do tego, że wołała raz po raz: „Mamy piły i rżnąć będziemy" — zawołał: „Po co piły? Wystarcza pały!"

Ci panowie do więzienia nie pójdą, bo oni uspakajają... Oni głoszą słowa miłości i zgody powszechnej, a za to nasi Anusze do kozy nikogo nie pakują!

Za kulisami.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 12 stycznia.

Wzmagająca się z dnia na dzień drożyzna, katastrofalny spadek naszej waluty, wzrost obdłużenia skarbu państwowego, postępujący z błyskawiczną szybkością — oto, co nie daje spokoju klubom sejmowym, naszym izbom parlamentarnym a nawet rządowi.

Wszyscy zgodni w tym jesteśmy, że skarb państwa polskiego trzeba ratować za wszelką cenę. Ale już nie wszyscy, jedynie tylko zdrowo myślący ludzie wiedzą, że za upadek finansowy Polski odpowiedzialna jest przedewszystkim lewica, która dotychczas krajem naszym źle rządziła i, która nie tylko u nas, ale w całym świecie, gdziekolwiek się dorwie do rządów, burzy ekonomiczną stronę życia państwowego i pod względem gospodarczym dewastuje i dezorganizuje państwo.

Jak, gdzieindziej, tak i u nas. To też nawet panowie piastowcy rozumieją, że bez współpracy państwowo-twórczej nienawistnej i dla nich prawicy, skarbu państwa polskiego nie podźwignie się na nogi i społeczeństwa nie uratuje od ruiny, która już szybkim krokiem idzie.

Nad lewicą zawisł dies irae (dzień gniewu). Dotychczas bezkarnie udawało jej się naciągać szerokie masy ludowe, łudzić je wzniosłymi hasłami ludowo-robotniczo-thugutowo-pepeesowo-postępowo-demokratycznymi, ale przecież to się skończyć musi, bo pierwszą potrzebą jest żyć, więc pogrążone w nędzy te masy mogą zażądać rachunku od rządzącej lewicy...

Jak uchronić się od tego momentu i wypłynąć — oto dręczące dziś naszą lewicę pytanie.

Najwięcej dokucza ono piastowcom. Boć P. S. L. ma w rękach klucz od rządów państwa, dźwiga cały ciężar spraw państwowych na swoich barkach i albo... albo.

Albo uda się witosowcom zatrzymać pędzące w przepaść finansową państwo, albo w pierwszej linji Piast legnie w gruzach...:

Stąd chcieliby panowie piastowcy wciągnąć do współpracy nad ekonomiczną odbudową państwa naszą prawicę, ale tylko tyle, nic więcej.

Gdyby tak utrzymać rząd Sikorskiego, a na prawicę zwalić tę nieszczęsną skarbowość!

Gdyby tak ta prawica zgięła karku i pozwoliła się bić w skórę, bić w plecy, w łeb, ale pomogła, pomogła do ratowania bytu ekonomicznego państwa!

Lecz, niestety: prawica nie chce. Prawica sobie myśli: my możemy to zrobić, ale do tego trzeba prócz chęci i dobrej woli jeszcze wolnej woli. A nas się ściga, nas się prześladuje i gnębi!

Stąd zakopiańskie targi.

Pan Witos i pan Rataj szukają wyjścia. Chcieliby tak iść z lewicą przeciw prawicy, a ratować skarb przy pomocy tejże prawicy. Narazie więc obiecują prawicy, że kiedyś się z nią pogodzą, broń Boże teraz, ale tak później za miesiąc, za dwa...

Teraz zaś prawica niech skarb ratuje. Teraz niech będzie wszystko po staremu. Rząd pana Sikorskiego u steru, nagonka na prawicę w dalszym ciągu... tylko ten skarb, ten skarb.

Prawica jednak jest ostrożniejsza, doświadczenie uczy ją powściągliwości, nie bardzo wierzy w obietnice witosowe i żąda dziś jeszcze, by ją zaprzestano chłostać.

Targi trwają...

X. X.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Przebieg posiedzenia synodu ewangelickiego w Warszawie był bardzo burzliwy. W sprawie sposobu wyborów członków synodu doszło do ostrego starcia delegatów polskich z niemcami, w wyniku czego polscy członkowie synodu opuścili obrady.

— W ministerjum spraw wewnętrznych odbyła się konferencja w sprawie uzdrowienia administracji państwowej na kresach. Szczególnie omawiano sprawę wadliwego podziału administracyjnego i potrzebę sprężystej inspekcji wojewódzkiej.

— Prezes rady ministrów odbył z ministrem pracy i opieki społecznej konferencję w sprawie strajków grożących w niektórych okręgach państwa. Omówiono środki zapobiegawcze.

— Dziś do ministra skarbu udaje się delegacja związków właścicieli cukrowni b. zaboru pruskiego i Kongresówki, domagając się podwyższenia cen cukru.

— Pociąg pospieszny Nr. 906 wpadł po przejechaniu stacji Trzebinia na manewrujące wagony. 19-cie wagonów cystern wykolejonych, z których ośm zostało rozbitych. Wypadku z ludźmi nie było. Przerwa w komunikacji trwała ośm godzin.

— Zeszłej nocy w Mikulczycach w pobliżu Zabrza wybuchł pożar w kopalni węgla. Według dotychczasowych wiadomości 48 górników ma być odciętych. Roboty ratownicze w toku.

— Wydział prasowy ministerjum spraw wewnętrznych opracował projekt ustawy prasowej, która ma obowiązywać we wszystkich b. zaborach.

Projekt ustawy, opiera się na art. 105 konstytucji.

Po przyjęciu go przez radę ministrów będzie przesłany do sejmu.

— Wczoraj ukończona została pierwsza faza przygotowawcza w zamierzonej akcji w okręgu Ruhr. Obecnie komisja inżynierów pod osłoną wojsk ochronnych przystąpi do wykonania powierzonego jej mandatu.

— Rząd niemiecki oświadczy międzykoalicyjnej komisji kontroli, że nie może, więcej gwarantować bezpieczeństwa francuskich i belgijskich członków komisji. W odpowiedzi pod adresem rządu francuskiego i belgijskiego oświadczy rząd rzeszy, że od dzisiaj nie będzie dokonywał żadnych dostaw rzeczowych.

Orgeszowcy planują napady na kopalnie polskie.

Katowice, 12 stycznia.

Obiegają tu coraz natarczywiej pogłoski o niemieckich ruchach przygotowawczych na Śląsku Opolskim. Stwierdzić należy, iż rzeczywiście od kilku dni odbywają się tam po nocach większe zbiórki „Hackenkreutzerów“, jak nazywają oddziały orgeschu z powodu ich odznaki krzyża. Między Zabrzem a Gliwicami odbyła się w poniedziałek większa zbiórka orgeschu i między ludnością tamtejszą krążą wieści, że w najbliższych dniach oddziały orgeschu urządzą atak na Rudę i Bielszowice, gdzie znajdują się polskie kopalnie państwowe, dzierżawione przez polsko-francuskie towarzystwo Carboferme. W Gliwicach mówią o podobnym zamiarze napaści na kopalnie w Knurowie na pograniczu od strony pow. rybnickiego, zaś w Bytomiu mówią o podobnym planie względem kopalń państwowych w Królewskiej Hucie. Opowiadają też, że ponieważ polskie kopalnie państwowe opanowane są przez kapitał francuski, przeto zajęcie tych kopalń ma być ekwiwalentem za kopalnie zagłębia Ruhry.

Walka z Kłajpedą.

Kłajpeda, 12 stycznia.

Wysoki komisarz mocarstw sprzymierzonych w Kłajpedzie, Petisne, wydał do ludności Kłajpedy odezwę, w której wskazuje m. in. na fakt, że wielka liczba ochotników litewskich wtargnęła na terytorjum Kłajpedy. Jako przedstawiciel mocarstw ententy, Petisne przy pomocy wszelkich środków wystąpi przeciwko naruszeniu obszaru kłajpedzkiego. Wysoki komisarz wzywa następnie ludność do zachowania spokoju i do oddania się normalnej pracy. W końcu Petisne oświadcza, że powierzonego mu przez mocarstwa stanowiska nie opuści. Według dalszych doniesień, litwini obsadzili część Bajory, leżącej na pograniczu kłajpedzko-litewskim na północ od Kłajpedy. Słychać, że regularne wojska litewskie na zachód od Bajory przeszły granicę i posuwają się w kierunku południowym na Kłajpedę.

Bolszewicy w walce z religją.

Moskwa, 12 stycznia.

Dnia 6 i 7 b. m. związek młodzieży komunistycznej urządził uroczystości antyreligijne. Odbyły się mianowicie pochody maskaradowe z karykaturami świętych i Matki Boskiej. Uroczystości powodzenia nie miały. Pochody były bardzo nieliczne, publiczność odnosiła się do nich z największą rezerwą.

Projekt podatku dochodowego.

Warszawa, 12 stycznia.

Do laski marszałkowskiej wpłynął dziś projekt min. skarbu noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym. Projekt ma na celu dostosowanie skali podatku dochodowego do obecnej (w grudniu 1922 r.) wartości nabywczej marki polskiej, która od czasu uchwalenia ustawy w dn. 4.IV 1922 spadła w stosunku do cen zboża trzykrotnie, a w stosunku do walut obcych przeszło 4-krotnie.

2) Zwolnienie od państwowego podatku dochodowego tych płatników, których dochód w 1922 roku nie przenosił 2 miljonów marek. Zwolnienie to ma na celu przedewszystkiem mniejszą własność ziemską, a to z uwagi, że jednocześnie wniesiony inny projekt rządowy przewiduje pociągnięcie rolników do płacenia podatków w wysokości odpowiadającej obciążeniu własności ziemskiej w okresie przedwojennym.

3) Zabezpieczenie skarbu państwa w dziedzinie podatku dochodowego od strat wywołanych deprecjacją marki polskiej.

Projekt zawiera w artykule 6 nową skalę podatkową od wszelkich dochodów, a w art. 18 od dochodów i uposażenia.

W art. 6 podatek np. od 12 miljonów do 13 miljonów wynosi 680 tys. mk., tj. 6.0 proc., a stopa procentowa od kwot wyższych zwiększa się i dochodzi przy sumie 115 miljonów do 120 milj. dochodu 25 proc., czyli 30 miljonów podatku.

Ta sama suma 12 miljonów dochodu z uposażenia według art. 18 obłożona jest podatkiem 1.7 proc. Do uposażeń przekraczających 52 miljony, stosuje się stopę procentową artykułu 6 noweli, obniżoną o 2 proc.

Art. 19 projektu zawiera postanowienie, mające na celu zabezpieczenie państwa od strat z powodu dewalucji.

Art. opiewa: Jeżeli według notowań giełd zbożowych w państwie, przeciętna cena żyta w pierwszej połowie roku podatkowego (1923) będzie wyższa od przeciętnej ceny żyta w roku poprzedzającym (1922), wówczas podatek dochodowy wymierzony według ustawy z dn. 16.7 1920 i niniejszej noweli winien być 1 listopada 1923 r. zapłacony w takiej wysokości, jaka wypadnie z pomnożenia tego podatku przez wykładnik wyrażający wzrost przeciętnej ceny żyta w pierwszej połowie 1923 roku w porównaniu z przeciętną ceną żyta w r. 1922. Wykładnik ustanawia minister skarbu w lipcu 1923 roku, na podstawie dat głównego urzędu statystycznego.

Konferencja harcerska.

(Korespondencja własna).

Sosnowiec, 12 stycznia.

Idea harcerstwa, która w ostatnich latach zyskała tylu wyznawców w państwie polskim, rozwija się z każdym dniem coraz bardziej ku pożytkowi społeczeństwa i ku dobru Ojczyzny.

W pierwszych dniach stycznia r.b. odbyła się w Brześciu nad Bugiem konferencja pracowników harcerstwa polskiego, która miała za zadanie omówienie i ustalenie środków do wzmożenia pracy w drużynach harcerskich. Zjazd był bardzo liczny i zgromadził członków z całej Polski. Otwarcia zjazdu dokonał naczelnik głównej kwatery męskiej, druh H. Glass, a przemówienie powitalne wygłosił kurator poleskiego okręgu szkolnego, druh ks. Fr. Szczerbicki. Zjazd podzielony był na dwie części. W pierwszej części obrad, druh Glass wygłosił piękny referat p. t. „Czym jesteśmy i dokąd dążymy“. Między innymi powiedział „że istotną częścią składową pojęcia harcerstwa są jego podstawy ideowe, a mianowicie ideologja narodowa i chrześcjańska. Dla tego też twórca skautingu, jen. Baden-Powell, nie uznał za organizację skautową komuni-

WALKA O MILJONY.

200.

— Znam rzeczywiście... Widziałem go na weselu Eugeniusza Loiseau. Jego piękna oficerska podstawa, otwartość w jego spojrzeniu, podobały mi się niewypowiedzianie. Wystarcza raz jeden go widzieć, aby być pewnym że to uczciwy człowiek.

— Tak... jest to chłopiec nieskalanej prawości charakteru... — odpowiedziała siostra Marja.

— Lecz nie jest zapewne bogatym i ztąd pan Verriere nie chce mu oddać swej córki...

— Gdyby taka tylko istniała przeszkoda — poczęła zakonnica — oboje narzeczeni, ponieważ uważam ich jako narzeczonych w obec Boga, oboje mówię, czekaliby cierpliwie na dojście pełnoletności mojej kuzynki, a tem samem na prawo z jej strony rozrządzania sobą. Dziś jednak jest ona zależną od ojca w zupełności, który nietylko odmawia jej ręki Vandam'owi, lecz chce ją wydać za innego. Pojmujesz więc boleść tych dwuch serc, złamanych wolą pana Verriere, gdyby takowa spełnić się miała!

— O tak... pojmuję w zupełności... całkowicie pojmuję!... — wołał chłopiec z współczuciem. — Lecz pytam, w jakiż ja sposób mógłbym to odmienić? Czyż mi podobna w takich okolicznościach przynieść jaką pomoc panu Vandam'owi, i pannie Anieli?

— Wszystko ci to wyjaśnię... Ów człowiek, za którego mój wuj chce wydać swą córkę, jest jego wspólnikiem od kilku dni.

— Jego wspólnikiem? — zawołał Misticot; — a! zatem pan Verriere przybrał wspólnika. Miałożby się sprawdzić to, o czem szeptano na zaślubinach Eugeliusza Loiseau?

— O czemże wtedy mówiono?

— Mówiono, że pan Verierre źle stoi w swoich interesach pieniężnych...

— Na to nie mogę ci odpowiedzieć, nie wiedząc nic pewnego w tym względzie; obawiam się jednak, ażeby mój wuj przyciśnięty wydatkami, złym obrotem swych spekulacyj i stratami na giełdzie, nie wziął wspólnika dla ocalenia się przed katastrofą.

— Lecz jakim sposobem, jeżeli pan Verrier jest zrujnowanym, ten drugi ów wspólnik przyniósł pieniądze, bez wątpienia wiele pieniędzy do kas opróżnionych, bez posiadania pewności na odbiór takowych? — pytał chłopiec po chwili namysłu.

— To w samej rzeczy byłoby niewytłómaczonem — odparła siostra Marja — gdyby chodziło tylko o pieniądze. Lecz tu istnieje rzecz inna... Ów człowiek kocha moją kuzynkę, jak to stara się okazać, chce ją zaślubić... i ażeby osiągnąć ów cel, rzuca garściami w przepaść miljony... Posiadam to pewne niezbite przekonanie, iż owa współka jest prostym handlem! Mój wuj poświęca córkę, dla ocalenia swych interesów!

— Ależ to byłoby podłem!... lubo rzeczywiście być może... — szepnął podrostek w zamyśleniu. — Cóż począć natenczas?

— Otóż przyszła mi myśl udać się do ciebie... do ciebie, który wiekiem jesteś dzieckiem jeszcze prawie, lecz inteligencją człowiekiem. Pokładam w tobie me całkowite zaufanie. Wierzę w twą dyskrecję i poświęcenie.

— O! nie zawiedziesz się siostro! — odparł z przejęciem Misticot — lecz pytam cóż mogę... co powinienem uczynić?

— Posłuchaj!... Ten człowiek, ów wspólnik mojego wuja, budzi we mnie wstręt instynktowny. Widzę, iż on nie bez przyczyny otacza się tajemniczością podejrzaną. Nic o nim nikt nie wie, prócz tego, że jest bogatym. Kto on jest? Zkąd przybywa? Jakie jest źródło tego wielkiego majątku, jakim podbił mojego wuja i za który chce kupić Anielę?

— A zatem?

— Zatem potrzeba wykryć zkąd pochodzi ów Arnold Desvignes, rozświetlić jego przeszłość. Mam pewne niezwalczone przeczucia, że wnosząc światło w tę jego przeszłość okrytą ciemnościami, ocalimy Anielę. Otóż dlaczego przybywam do ciebie.

— Lecz moja siostro... — zawołał Misticot — zkądże ja o tem się dowiem?

— Tego ja właśnie od ciebie żądam me dziecię. Ani Aniela, ani pan Vandame, ni ja, nie możemy śledzić kroków Arnolda Desvignes, wglądać w jego obecne życie, dowiadywać się o jego przeszłości, otaczać go nareszcie czujnym, bezustannym nadzorem. To co dla nas jest niepodobnem do spełnienia; ty to możesz uczynić i myśl o otoczeniu go siecią, nie przyjdzie mu do głowy ponieważ nie zna cię wcale.

— Zdaje mi się jednak, iż rzecz ta trudna będzie do spełnienia... — odparł podrostek, drapiąc się po głowie. — Czyliż ja będę zdolnym dobrze to wykonać?

d. c. n.

stycznej i międzynarodowej organizacji „juk“ - skautów w Rosji. Podobnież nie są dotychczas uznanane za skautowe organizacje żydowskie.

Harcerstwo właściwymi sobie metodami wychowawczymi dąży do urabiania swej młodzieży na typ obywateli patrjotów i prawdziwych chrześcjan. Harcerstwo, jako ruch społeczny, jest organizacją zarówno młodzieży, jakoteż i starszych. Młodzież znajduje w nim pole do samodzielnej pracy, starsi zaś są kierownikami i instruktorami systemu wychowawczego“.

Po wygłoszonym referacie druha Glassa, odbyła się dłuższa dyskusja. Następnie zabrał głos druh St. Sedlaczka, wiceprzewodniczący związku harcerstwa, okazując zebranym szereg interesujących tablic, wykazujących na podstawie badań, co najwięcej zaprząta myśl młodzieńca w poszczególnych latach i okresach życia. Poważną wadą naszego harcerstwa jest brak gruntownych wiadomości z dziedziny wychowawczej, tymbardziej, że nie znamy nawet zasad skautingu angielskiego, gdyż dzieła angielskie w tym zakresie nie są tłumaczone na język polski.

W końcu uczestnicy konferencji podzielili się na trzy grupy, z których jedna złożona z komendantów, omawiała kwestje bieżące, druga — nieszkolne drużyny miejskie, trzecia — sprawy innych typów drużyn harcerskich.

Na tym zakończył się pierwszy dzień obrad.

W drugim dniu obrad dyskutowano nad sprawą przysposobienia wojskowego i wyrażono opinję, że praca harcerstwa powinna iść w kierunku wyrabiania wśród młodzieży poczucia karności, odpowiedzialności i patrjotyzmu, przy pozostawieniu właściwego wyszkolenia wojskowego raczej samemu wojsku.

Następnie odbyły się krótkie referaty i dyskusja nad zorganizowaniem centralnej biblioteki w Warszawie, muzeum harcerskiego it.d. Na zakończenie konferencji przemówił inspektor Sedlaczek, który podziękował zebranym za liczny udział i przeprosił zebranych za pewne niewygody, lecz wobec trudności mieszkaniowych i aprowizacyjnych, o lepsze pomieszczenie trudno było.

Wasz.

Z posiedzenia rady miejskiej w Dąbrowie.

Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie zwołane w drugim terminie, zgromadziło 22 radnych.

Skutkiem nieobecności przewodniczącego, p. Srokowskiego, obrady prowadził dr. Brokowski.

Po wstępnej formalności, t. j. odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia rady, prezydent dr. A. Piwowar zdał sprawozdanie z działalności zarządu miejskiego.

W okresie sprawozdawczym zarząd odbył 8 posiedzeń i załatwił cały szereg spraw, dotyczących gospodarki miejskiej.

Między innymi, magistrat postanowił choć w części przeciwdziałać szalejącej drożyźnie i ukrócić rozwydrzenie niesumiennych handlarzy i w tym celu wydał ogłoszenie o ujawnianiu cen na wszelkiego rodzaju artykuły i posiadania przez handlujących oryginalnych rachunków i faktur.

Dla przeprowadzania kontoli delegowano kilku urzędników, którzy w asystencji policji zajmują się sprawdzaniem powyższego.

W związku z nagłymi i pilnymi wydatkami rada miejska, na wniosek prezydenta upoważniła magistrat do zaciągania krótkoterminowych pożyczek do wysokości 25 miljonów mk. na opędzenie wspomnianych wydatków.

W sprawie rewizji uchwały rady miejskiej, dotyczącej przeprowadzenia kanalizacji w posesji r. Zalewskiego przy ul. kr. Jadwigi, rada wyłoniła komisję z czterech osób, która ma zająć się ostatecznym załatwieniem tej kwestji.

Przedstawione przez magistrat projekty statutów w sprawie zmiany stawek podatkowych od węgla i ładunków kolejowych rada zaaprobowała, jedynie tylko co do podatku od spirytualji rada podniosła stawkę do 50 proc. od państwowych opłat akcyzowych z wezwaniem do zarządu miasta, aby w porozumieniu z innymi miastami Zagłębia zainicjował jaknajenergiczniejszą walkę z pijaństwem, bowiem plaga ta przybiera w ostatnich czasach zatrważające rozmiary.

Przy omawianiu powyższego punktu stwierdzono pocieszający objaw, że większość radnych zdaje sobie sprawę z ogromu nieszczęść, wypływających z alkoholizmu i chciałaby złemu zaradzić.

Wniosek magistratu co do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w polskim banku komunalnym w wysokości 60 miljonów mk. na cele administracyjne miejskie, rada jednogłośnie uchwaliła.

Następny punkt obrad, mianowicie zwolnienie t. zw. stow. domów ludowych w Dąbrowie od opłaty 2 proc. na rzecz miasta, z racji nabycia nieruchomości, wywołał ożywione i przeważnie beztreściwe debaty.

Wypowiedziano wiele pięknych słów, jeszcze więcej demagogji i haseł wiecowych, aż wreszcie uchwalono wspomniane stow. zwolnić od rzeczonej opłaty.

Tak samo było i z następnym wnioskiem, aby rada upoważniła magistrat do nabycia pięciu placów pod gmachy użyteczności publicznej.

Niektórzy z radnych zupełnie nie orjentują się w sprawach gospodarki miejskiej, i przy każdej sposobności wyciągają swe żale, najczęściej bezpodstawne, czym utrudniają obrady i wprowadzają niepotrzebny zamęt.

Dopiero po wyczerpującym wyjaśnieniu prezydenta, rada wniosek uchwaliła.

W wolnych wnioskach radny Zalewski wniósł zapytanie co do jednego z domów miejskich na Staszycu i po otrzymaniu wyjaśnienia, poruszył czułą stronę, t.j. sprawę inżyniera miejskiego.

Tu bomba pękła, lecz o tym napiszemy po sobotnim posiedzeniu rady.

Kronika.

Kalendarzyk.

13 Sobota.	Dziś Weroniki. Jutro Hilarego B. Wsch. słońca 7. 32 Zach. „ 3.44

Posiedzenie rady miejskiej. W sobotę t. j. dziś, o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w Dąbrowie posiedzenie rady miejskiej w biurze magistratu, z następującym porządkiem obrad: Ostateczne zatwierdzenie uchwały o zaciągnięciu krótkoterminowej pożyczki w polskim banku komunalnym w sumie 60 miljonów marek na cele administracyjne miejskie. Wnioski i zapytania członków rady miejskiej. Ze względu na ważność i pilność sprawy, obecność wszystkich pp. radnych jest niezbędna.

Zarząd tow. „Lutnia“ w Sosnowcu zawiadamia, że urządza w nadchodzącą sobotę t. j. 13-go b. m. wieczornicę taneczną, dla członków towarzystwa i wprowadzonych gości początek o godzinie 9-ej wiecz. Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą. 283

Produkcja węgla. Podług obliczeń „Przeglądu Górniczo-Hutniczego“ w październiku r.ub. wydobyto w Polsce bez G. Śląska, następujące ilości węgla:

Węgla kamiennego w Zagłębiu naszym 665,929 t., w Zagłębiu krakowskim 1,833,857 t., razem 849314 tonn.

Węgla brunatnego u nas 19221 t., w okręgu stanisławowskim 325 t. i w poznańskim 3,995 t., razem 33541 t. Ogółem wydobyto 872,855 tonn.

Popłoch wśród waluciarzy. W ub. czwartek w Sosnowcu za markę niemiecką płacono 1 m. 40 f. Paskarze i wogóle w sklepach przyjmowano markę niemiecką narówni z marką polską. Z tego powodu pośród waluciarzy posiadających marki niemieckie panował ogromny popłoch.

Niehygieniczny wypiek chleba. Policja sosnowiecka pociągnęła do odpowiedzialności sądowej piekarza Abrama Białowąsa Sosnowiec, Sienkiewicza 14 za niehygieniczny wypiek chleba w jego piekarni.

Sodoma i Gomora w Zawierciu. Przed kilku dniami, w Zawierciu przy ul. Grunwaldzkiej 18-letni Wawrzyniec S. dopuścił się gwałtu na osobie 9-letniej Bronisławy K. Nieletniego zbrodniarza aresztowano. W tym samym czasie, 16-letni brat pierwszego Marjan usiłował dopuścić się gwałtu na osobie 11-letniej Anny S. W pierwszym wypadku lekarz stwierdził deflorację, w drugim nie. Sprawy skierowano na drogę sądową.

Zebranie. W dniu 14 stycznia r. b. w niedzielę o god. 3 po poł. odbędzie się zebranie kwartalne cechu piekarzy w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 8. Sprawy bardzo ważne, uprasza się członków o punktualne i jaknajliczniejsze przybycie. 296.

Sprostowanie. Wiadomość umieszczona w „Iskrze“ w dniu 6 b. m. pod tytułem „Niesumienni robotnicy“ polegała na mylnej informacji. Robotnicy bowiem przędzalni H. Dietel, przy wyładowaniu wełny z wagonu wysłanego z Gdańska skonstatowali, że brakowało jednej beli wełny, która nie przez nich, lecz zapewne w Gdańsku została skradziona.

Wypadek. Na stacji Rabsztyn konduktor Szczepan Majewski sprawdzał wagony. Do wagonu cysterny zajrzał z latarnią. Nastąpił wybuch nagromadzonych gazów. Siła wybuchu odrzuciła ciekawego a nieroztropnego konduktora na sąsiednią węglarkę, wskutek czego wsiadając M. uległ potłuczeniu głowy i uszkodzeniu żeber. Przedtym zaś gazy opaliły mu twarz. Poszwankowanego przewieziono na kurację do szpitala.

Czy dzieciobójstwo. Zam. we wsi Gorzkowice pod Zarkami Nowe panna Stanisława L. była w stanie macierzyństwa. Po pewnym czasie zniknęły ślady macierzyńtwa, a niemowlęcia nie było. Policja zaczęła śledzić co się stało. Badana przez policję panna Stanisława zeznała, że wskutek ciąży nastąpiło przedwczesne rozwiązanie w Myszkowie w mieszkaniu u akuszerki dziecko urodziło się nieżywe, które wczas rano zagrzebała na cmentarzu w Myszkowie. Następnie zeznała. że zwłoki noworodka wywiozła do ojca w Dąbrowje, który miał się zająć pogrzebaniem zwłok noworodka. Ponieważ zachodzi podejrzenie dzieciobójstwa, policja aresztowała Stanisławę L. i osadziła ją w więzieniu. Sprawę przekazano władzom sądowym.

Udaremniona kradzież. W fabryce t-wa akc. Zawiercie dwóch osobników skradło kilkanaście chustek wartości z górą 300 tys. mk. Skradzione chustki ukryli, mając zamiar wynieść je przy okazji. Kradzież nie udała się, ponieważ złodzieje zostali zdradzeni przez współtowarzyszów. Amatorów cudzej własności policja aresztowała.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci 258

ś. † p.

HANECZKI BOGUCKIEJ

Msza święta za Jej duszę będzie odprawiona w parafjalnym kościele na Pogoni dnia 15 b. m. o godz. 8-ej rano.

RODZICE.

ś. † p.

288 **WŁADYSŁAW CAPIGA**

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 11 b. m., przeżywszy lat 19.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Krakowskiej N. 5 w Starym Sielcu nastąpi w niedzielę dn. 14 b. m. o godz. 2-ej po południu do kościoła prafjalnego w Sielcu, poczym na cmentarz siesielecki, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych w nieutulonym żalu **RODZICE, SIOSTRY i BRACIA.**

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Związku Inwalidów w Sosnowcu składa tą drogą podziękowanie Zarządowi Kasy Skarbowej w Sosnowcu za przyjęcie do pracy Inw. 100% utraty zdrowia (b. oficera W. P. Czesława Brzezińskiego).

Za Zarząd

ST. SZULC.

282

Pomysłowy Jakubek. W ub. wtorek z Będzina do Sosnowca jechał na gapę 17-letni Jakób Fiszel. Na st. został doprowadzony do kancelarji zawiadowcy i oddany w ręce policji. W kancelarji awanturował się i nie chciał uiścić kary za przejazd bez biletu, wymyślał na policję i nie chciał pójść na posterunek. Koniec końców poszedł. Na posterunku po sprawdzedzeniu okazało się, że Jakubek miał pieniądze, lecz nie chciał zapłacić. W komisarjacie po namyśle zapłacił za bilet i karę.a prócz tego za awantury i wymyślania na policję został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Kradzieże. Z mieszkania St. Rachwalskiego przy ul. Kowalskiej 9 w Sosnowcu skradziono dwa ubrania męskie, wartości 300 tys. mk. Dochodzenie w toku.

Ofiary.

W n-rze 6 z dn. 10 bm. w dziale ofiar złożonych przez grono przyjaciół na instytut obrony przeciwgazowej, wkradła siępomyłka; Chrzanowski senior i Chrzanowski junior złożyli razem 10 tys. mk. — a nie po 10 tys. mk., co niniejszym prostujemy.

— W miejsce powinszowań noworocznych składają dr. Andrzej i Lidja Hejmanowie z Król. Huty 5 tys. mk. pol. na chrz. t-wo dobrocz.

— Ofiary złożone w kasie chrześc. t-wa dobroczynności w Sosnowcu na instytucje sieroce wzamian powinszowań noworocznych:

25 tys. mk. H. Dietel, po 20 tys. mk. ks. kanonik Raczyński, inż. B. Makowski, St. Grabianowski i S-ka; po 10 tys. mk. powszechne t-wo elektryczne A. E. G. oddział sosnowiecki, Aniela i Kazimierz Wosińscy, Dr. R. Suchodolscy; po 5 tys. mk. S. Żurawscy, A. Jung, Walerja Dauphin, Karol Dauphin, Jan Obuchowicz, St. Monsior, Kaz. i Regina Gdyczak, E. Zern; po 2000 mk. R. Kozłowski, W. Mejer, A. Czajkowska; po 1000 mk. J. Gucze, E. Przedmorski, Nawrocki. Głowacka, J. Domagalski, Zapolski; 26050 mk. urzędnicy magist. m. Sosnowca na ręce p. Łaszkiewicza; mk. 18.800 urzędnicy polskiej krajowej kasy pożyczkowej.

Z teatru.

Dziś popołudniu popularne przedstawienie ceny minimalne, dostępne dla szerokiego ogółu, to też i sztuka wybrana została taka, że wszystkich zajmie jej fabuła. Taką sztuką jest „Czysty interes“ Stefana Kiedrzyńskiego. Początek godz. 4 popoł.

Dzisiejszy wieczór operowy zapowiada się świetnie zarówno pod względem kasowym, jak i olbrzymiego, urozmaiconego programu: a więc Verdiego „Trubadur“ akt pierwszy i czwarty, w roli tytułowej z p. Pawłowskim, który ukaże się u nas poraz pierwszy, poczym nastąpią dwie części pieśni, duetów operowych, romansów włoskich i cygańskich W pierwszej części „Pod krucyfiksem“ pp. Jefimcowa, Kniaginin; Polonez z „Halki“ — p. Mazanek; arja Filiny z „Mignon“ — p. Jefimcowa; arja hr. di Guna z „Trubadura“ — p. Kniaginin. W części drugiej arja Dalili z op. „Samson i Dalila“ — p. Uziembło; romanse cygańskie — p. Jefimcowa; arja księcia z op. „Eugenjusz Onegin“ — p. Mazanek; oraz romanse włoskie i cygaańskie w wykonaniu p. Kniaginina.

Dziś w Granicy „Djablica“ z pp. Chojnacką, Ostoją-Ostaszewskim i Rogowskim. Początek godz. 8 i pół wiecz.

Niedzielne przedstawienie popołudniowe zapowiada pogodną komedję Fijałkowskiego z księdzem kanonikiem i babunią portretową na czele: „Drugi mąż“. Początek godz. 4 pp.

Niedzielne wieczorowe przedstawienie wypełni premjera „Zabawa w miłość“ St. Kiedrzyńskiego pod reżyserją Knake-Zawadzkiego. Początek godz. 8 wiecz.

„Zabawa w miłość“ w Dąbrowie ukaże się po raz pierwszy w nadchodący poniedziałek w teatrze Kometa.

Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

Wojna Litwy z Kłajpedą.

Warszawa, 12 stycznia.

Dzisiaj aż do popołudnia rząd polski nie otrzymał żadnych wiadomości z Kłajpedy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa komunikacja telefoniczna została zerwana przez oddziały wojska litewskiego. Wedle wiadomości, otrzymanych drogą okrężną przez Berlin, policja kłajpedzka ze swoim naczelnikiem Corneliiuszem,

odmówiła wszelkiego przeciwdziałania wojskom litewskim. Źródła niemieckie donoszą, że w liczbie oddziałów litewskich, które wkroczyły na terytorjum Kłajpedy, znajdują się nie tylko ochotnicy, ale i regularne wojska litewskie.

Gdańsk, 12 stycznia.

„Berliner Tageblatt“ nadmienia, że napad litewski został zainscenizowany przez Francję, aby dać polakom pretekst do zagarnięcia Kłajpedy. Jest to, rozumie się, fałsz, gdyż zarówno dla Polski, jak i dla władz francuskich, znajdujących się w Kłajpedzie, wystąpienie wojsk litewskich było całkowitą niespodzianką.

Wysoki komisarz ententy ogłosił w Kłajpedzie stan oblężenia. Wojska francuskie okopały się pod miastem, oraz wysadziły dwa mosty kolejowe między Tylżą a Kłajpedą. Natomiast niemiecki komendant Tylży obsadził most na Niemnie silnymi oddziałami wojsk.

Wyrok w sprawie lwowskich komunistów.

Lwów. 12 stycznia.

Wieczorem zapadł wyrok w sprawie lwowskich komunistów tak zwanych „świętojurców“.

Wyrokiem sądu skazany został poseł komunistyczny miasta Warszawy Stefan Królikowski na 3 lata więzienia. Również po trzy lata otrzymali: były komisarz sowiecki Cichocki, student Adolf Jung, student Michał Malinowski oraz czeladnik krawiecki Rappaport. Natomiast Grosserowa oraz 29 innych komunistów zostało zwolnionych od odpowiedzialności. Prokurator zgłosił przeciw wyrokowi protest.

Strajk w przemyśle włókienniczym.

Białystok, 12 stycznia.

Strajk w przemyśle włókienniczym w Łodzi przeniół się i na Białystok. Dziś z rana stanęły tutaj wszystkie fabryki. Robotnicy żądają 75 proc. podwyżki.

Francuzi w Essen.

Paryż, 12 stycznia.

Poseł niemiecki Meyer opuścił stolicę Francji bez zawiadomienia rządu francuskiego. Prasa francuska oświadcza, że zachowanie się wielkich przemysłowców niemieckich zmusi Francję nietylko do zajęcia Essen, ale całego zagłębia Ruhry, celem ponownego zorganizowania przemysłu górniczego.

W czasie wkroczenia wojsk francuskich do okręgu Ruhry, ludność miejscowa zachowała spokój. Żadnych zajść nie było.

Zdementowanie mylnej pogłoski.

Warszawa, 12 stycznia,

Podana przez niektóre pisma warszawskie wiadomość, że ministerjum skarbu zabroniło tranzakcji walutowej na giełdzie i że zawiesiło notowanie giełdy, jest niezgodne z prawdą.

Żadnych podobnych zakazów ministerjum skarbu nie wydało.

Nowy generalny adjutant prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 12 stycznia.

Generalnym adjutantem prezydenta Rzeczypospolitej został zamianowany pułkownik Marjusz Zaruski.

Z senatu.

Warszawa, 12 stycznia.

Na dzisiejszem posiedzeniu senatu odbywała się w dalszym ciągu dyskusja nad regulaminem. Debatowano nad poprawkami o karach dyscyplinarnych, które marszałek senatu ma prawo nakładać na senatorów. Po dłuższej dyskusji senat przystąpił do głosowania. Wszystkie poprawki, zgłoszone przez mniejszości narodowe, zostały przez komisję regulaminową odrzucone. Za projektem komisji głosowały stronnictwa prawicy i piastowcy. W końcu posiedzenia senat wybrał dwóch członków do państwowej komisji badania długów. Wybrani zostali senator dr. Adam ze związku ludowo-narodowego i senator Sredniawski z Piasta. Następne posiedzenie senatu odbędzie się w środę rano, celem wysłuchania exposé premjera.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 12 stycznia

Dolary — 21.200
Franki — 1470
Funty szter. — 98.700
Marki niem. — 2,12
Kor. czeskie — 605
„ austr. — 33.

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 12 stycznia.

Marki polskie 51½
Dolary — 10200

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 12 stycznia

Marki polskie 51
Dolary — 10100.

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ
50 mk. za wyraz.

Kupujmy u chrześcjan!

Największy fabryczny skład manufaktury w ŁODZI przy ul. Piotrkowskiej 44, na I piętrze. Chrześcijański Dom Handlowo-Przemysłowy Bronisław Jagoda i s-ka. „Jarmark Łódzki“ Sp. Akc. z kapitałem 200 miljonowym. Oddział w Katowicach w domu własnym ul. Sachsa 19. Polecamy towary na ubrania damskie i męskie. kamgarny, sukna, korty wełniane, szewioty półwełniane, trykotaże, bieliznę. chustki, garderobę, płótna, wszystkie gatunki białych i kolorowych bawełnianych towarów. Dla pp. hurtowników, kupców i wogóle większych odbiorców jesteśmy pierwszym źródłem do zaopatrzenia się w jednym miejscu we wszystkie rodzaje towarów **po cenach fabrycznych.** Instytucjom rządowym i komunalnym sprzedajemy na kredyt. Nasz dział ekspedycyjny wysyła materjały w małych odcinkach.

UWAGA. Kto tylko posiada nieruchomość ten powinien poprawić sobie byt i takiemu dopomożemy do otwarcia handlu manufakturą, garderobą i galanferją, przy minimalnym wkładzie gotówki. Udzielamy u siebie wyczerpujących informacji po otrzymaniu wyciągu hipotecznego obecnie sprawdzonego. PP. właściciele trafik, dystrybucji i restauracji, którzy macie likwidować, nie wypuszczajcie z rąk swych lokali handlowych, otwierajcie handle z manufakturą, garderobą i galanterją. Wszystkim rozpoczynającym handlować, towary sprzedajemy na kredyt oparty na pewnej gwarancji. Otwierajcie własne handle, takowych jest wszędzie brak. 95 12

Zęby sztuczne nawet połamane. złoto platynę kupuje po najwyższych cenach, Roman, Sosnowiec Modrzejowska 5. 189-2

Do sprzedania plac 152 prętów w dobrym punkcie. Bliższych informacji udzieli Tomasz Zaborowski, Niemce, poczta Granica. 230-1

Aparat fot. altanowy 12x16 cm. oraz 3 obiek. alt. jeden kondesator okazyjnie do sprzedania, ul. Orla 3. 239 1

Poświęcenie sztandaru cechu szewców m. Sosnowca są do nabycia fotografje tanio. Zakład fot. ul. Orla 3. S. Fronczek. 238-1

Do sprzedania angielski magiel. Mysłowice ul. Polna 11. Mrozik. 247-2

Niezwykła okazja! Oryginalne perskie dywany! sprzedam tanio. Bliższych informacji można zasięgnąć Będzin Nadrzeczna 5. Z. Homajer. 285-2

Chcę kupić skrzypce oddane w komis w sklepie p. Molickiego. Proszę właściciela o pozostawienie w redakcji swego adresu. 283-1

Pianino do sprzedania, 3-go Maja 9, m. 5. 2—1

Masło i twaróg. Masła śmietankowego funtowanego 100 funtów tygodniowo, twarogu z mleka odtłuszczonego 300 funtów dostarczymy. Oferty z ceną bieżącą „Kamishurt“ Włodzimierz, skrzynka pocztowa 31. 292-1

Biurko, umywalkę, obraz, ławeczkę wyściełaną sprzedam tanio. Kołłątaja 17, m. 2. 302-1

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Sosnowiec—Pogoń Marjacka 12.

POSADY i PRACE.
Zaofiarowane 50 mk. za wyraz.

Do apteki C. Truszkowskiego w Sosnowcu ul Piłsudskiego Nr. 46, potrzebny jest podaptekarz, 163-1

Maszynista doświadczony do maszyny parowej z kondensacją znajdzie zajęcie w fabryce „Światowit“ w Myszkowie (Pohulanka). 301-1

Potrzebna dobra kucharka. 3-go Maja 13 I p. 293 1

Gospodyni uczciwa z gotowaniem potrzebna. Kolonja Fitzner & Gamper, portjer. 293-1

Poszukiwane 20 mk. za wyraz.

Zarządzająca-reprezentantka młoda, wykształcona z konwersacją francuską znająca gruntownie gospodarstwo poszukuje posady. Oferty „Iskra“ Sosnowiec, okazicielowi miljonówki 4033262. 89-6

Inżynier—chemik z półtoraroczną praktyką fabryczną, jako kierownik ruchu poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty skierować pod „Inżynier“ do filji „Iskry“ w Będzinie. 137-1

Młody inteligentny chłopiec lat 19, władający dobrze językiem angielskiem ustnie i piśmiennie. skończywszy 8 klas i dwuch letni kurs buchalteryjny w Ameryce, pragnie się dostać na jakąkolwiek posadę w biurze. Zgłoszenia piśmienne, Franciszek Drążkiewicz, Pilica ziemia Kielecka ul. Reformacka 215. 149 2

Dwie młode panienki poszukują posady za bufetowe lub sklepowe. Oferty do „Iskry“ Sosnowiec pod „2 młode panienki“. 232 1

Wykwalifikowany majster automobilowy z kilkuletnią praktyką, obejmie posadę w tymże kierunku. Referencje i zaświadczenia poważne. Łaskawe oferty pod „Majster“ do „Iskry“ w Sosnowcu. 250 1

Energiczny majster warsztatowy z kilkuletnią praktyka poszukuje posady. Oferty „Iskra“ Będziu pod „Mechanika“. 267-2

Majster do nadzoru kotłowni z dobrą znajomością gospodarki parowej poszukuje posady. Oferty: „Iskra“ Będzin pod „Instruktor“. 268-2

Młoda panna inteligentna szuka jakiejkolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia „Iskra“, Będzin dla „Inteligentnej“. 269—2

LOKALE.
50 mk. za wyraz.

Akademik poszukuje mieszkania przy inteligentnej rodzinie wraz z utrzymaniem lub bez. Może udzielać lekcji w zakresie szkoły średniej. Łaskawe zgłoszenia pod „Akademik“ do „Iskry“ w Będzinie. 214-1

Poszukuje pokoju dla 2 osób, cena obojętna. Wiadomość proszę podać do administracji „Iskry“ dla „W. K.“ 251-1

Od zaraz do odstąpienia w śródmieściu pokój z kuchnią umeblowany, z wszelkimi wygodami. Wiadomość ul. Dekierta 10. Rozencholc. 304-2

ROZNE.
50 mk. za wyraz.

„STANISŁAWA“ nowa pracownia ubiorów damskich wykonuje szybko starannie i tanio. Sosnowiec ul. Chemiczna 33 parter. 158-3

Posiadajac odpowiedni lokal w dobrym punkcie poszukuję wspólnika bez kapitału z koncesją na skład wódek. Wiadomość „Iskra“ Będzin. 213-3

Zaginęła wilczyca, wabi się „Daisie“ Uprasza się zawiadomic w olejarni w Małobądzu za wynagrodzeniem. 286-3

Za lekcje pisania udzielam lekcji muzyki na dętym lub rżniętym instrumencie. Zgłoszenia do „Iskry“ w Sosnowcu pod „Muzyk“. 280-1

Przybłąkała się suczka żółta w białe łaty. Odebrać można za zwrotem kosztów ul. Sielecka 8, I piętro, 297-1

Dam 150.000 mk. za pożyczenie mi na przeciąg miesiąca 1.000.000 mkp. Wiadomość „Iskra“ pod „Wysoki procent“. 303-2

ZGUBIONE DOKUMENTY.
30 mk. za wyraz.

Franciszek Wojdasik zgubił kartę tymczasową demobilizacji wydaną przez oficera ewidencyjnego Olkusz.

Sztajn Berek Szmul (r. 1894) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie. 216-1

Łacińska Zofja zgubiła dowód osobisty wyd. przez magistrat m. Dąbrowy. 219-1

Waluda Władysław zgubił kartę demobilizacji wojskowej wydaną przez 1 pułk ułanów Krechowieckich. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 221-1

Zgubiono dowód osobisty i metrykę. Mordka Welne 227-1

Zgubiono kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin, Bolesław Jędruszek. 230-1

Czesławowi Kulpińskiemu skradziono paszport niemiecki wydany przez gm. Koniecpol. 236-1

Jakób Górnik zgubił dowód osobisty i tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Miechów. 241-2

Stanisława Taporska zgubiła książkę z kasy chorych wydana przez kop. „Reden“. 243-2

Henryk Sapota zgubił portfel, świadectwo rzeźnicze, świadectwo szoferskie, kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin, legitymację kasy chorych, kwestjonarjusz pieniężny, za nagrodą 5000 mkp. Piaski. 244-2

Kozik Franciszek zgubił kartę demobilizacji wydaną w PKU. Będzin. 246 2

Miarka Piotr zgubił dowód osobisty i tymczasowe zaświadczenie wojskowe PKU. Kielce. 2547-2

Hamot Sebastjan zgubił 30 grudnia portfel z pieniędzmi oraz tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 14 pp. i metryki. Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie dokumentów do „Iskry“ za wynagrodzeniem. 261 2

Bolesławowi Grudzińskiemu ze wsi Psary gm. Łagisza pow. Będzin, skradziono 10 stycznia 1923 roku kartę demobilizacji wydaną przez 25 pp. w Piotrkowie. 265-2

Gołdyn Józef (r. 1899) zgubił książeczkę odroczenia wydaną przez PKU. w Będzinie i paszport austrjacki wydany przez gm. Sancygniów, pow. Pińczów. 270 2

Zygmunt Cholewa zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Pawłów pow. Stopnickiego, który unieważnia się. 266-1

Ćwienkowski Edmund (r. 1899) zgubił kartę demobilizacji wyd. przez 27 pp w Częstochowie. 271-2

Więcek Antoni (r. 1897) zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. w Wadowicach i książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „Paryż“. 275-2

Zgubiono na jarmarku w Zarkach paszport, wydany przez starostwo będzińskie 23/6 1922 r. z terminem ważności do dnia 22/XII 1922 za Nr. 895/28332 na imię Szymona Szporna urodzonego w 1867 oraz pieniądze i inne papiery. 265-2

Jan Białas zgubił dowód osobisty i papiery zwolnienia od wojska wydane przez PKU. Będzin. 278-3

Stanisław Rabsztyn zgubił zwolnienie wojskowe wydane przez PKU. Będzin. 281 3

Wójcik Karol r. 1896, jadąc z Krakowa do Będzina dnia 5/I 1925 r. zgubiłem tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez 6 p.a.p. w Krakowie, dowód osobisty wydany przez gminę Węgrzynowice i metrykę urodzenia. 289-1

Franciszek Leśniewski zgubił dowód osobisty i świadectwa z fabryk. Znalazcę uprasza się o zwrot Sucha 20. 290-1

Nowak Józef (r. 1892) zamieszkały we wsi i gminie Bejsce, powiatu Pińczowskiego, zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Kielcach. 300-3

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski

Tłocznia Spółki Wydawn. „Kurjera Zagłębia“.